

ROZDZIAŁ I BÓG NA LUDZKICH DROGACH



Człowiek w historii zbawienia

Tego samego dnia [chodzi o Wielkanoc] dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalanej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło.

Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: „Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?”. Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: „Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało”. Zapytał ich: „Cóż takiego?”. Odpowiedzieli Mu: „To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli”.

Na to On rzekł do nich: „O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?”. I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.





Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił”. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: „Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?”.

W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba (Łk 24, 13-35).

1. Na dobry początek

„HOMO VIATOR”, CZYLI KTO?

Życie człowieka jest ciągłą wędrówką. Jesteśmy jak wędrowcy na szlaku, którzy zatrzymują się jedynie na krótko, dla zaczerpnięcia oddechu, spoglądają wstecz na przebyty odcinek drogi, by za chwilę wyruszyć dalej... od wieków źródłem inspiracji dla twórców literatury jest *homo viator* – obraz człowieka w drodze i średniowieczny symbol doli człowieczej.



Pomyśl

Czy już wiesz, co
możesz zrobić,
aby udało ci się
zrealizować plany?

Na kogo możesz liczyć
w przełomowych dla
ciebie chwilach?

Gdzie, u kogo szukasz
wsparcia?



Homo viator

– z łaciny: „człowiek podróżujący”, „pielgrzym”.



Motyw ludzkiej wędrówki pojawiał się w literaturze już w starożytności. Pojawia się nadal, także w tekstach współczesnych. Przykładem jest chociażby historia „Małego Księcia” – bohatera książki Antoine’a de saint Exupéry’ego. Poprzez wędrówkę mały bohater poznaje rzeczy, które były mu obce, uczy się i zdobywa nowe doświadczenia. Również ty, rozpoczynając gimnazjum, wkroczyłeś na nową drogę, która otwiera przed tobą nowe możliwości. Pewnie masz już jakieś wyobrażenia o życiu gimnazjalisty. Masz swoje oczekiwania, plany i marzenia. Pewnie masz też różne obawy i wątpliwości.



BÓG MÓWI...

Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję (Iz 43, 4). Jesteś mój, nazywam cię po imieniu (por. Iz 43, 1).

Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim! Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień (por. Iz 43, 1-2).

To są Boże słowa dla ciebie!



SŁOWO, KTÓRE UMACNIA W DRODZE

Kroczenie nową drogą ułatwia obecność i „dobre słowo” kogoś bliskiego, kolegi, przyjaciela. Słowo ma dużą moc, może „zdołować”, ale może też „dodać skrzydeł”. Dobre słowo na czas twojej życiowej wędrówki daje ci również Pan Bóg. Jego słowo zawsze buduje, podtrzymuje, dowartościowuje.

Pamiętaj



Jesteś jedynym
i неповtarzalnym
stworzeniem na ziemi.
Bóg chciał, abyś się
pojawił i żył.

Przed tobą kolejny
etap życia, kolejne
wyzwania. Jeszcze
nie wszystkie z nich
znasz. Ale nie jesteś
sam. Bóg, twój Stwórca
i najczulszy ojciec, jest
z tobą na twojej drodze.

2. Rozterki gimnazjalisty

PYTANIE BEZ ODPOWIEDZI?

Miliony ludzi każdego dnia szukają w Sieci odpowiedzi na najprzeróżniejsze pytania. W 2010 roku serwisy informacyjne obiegała ciekawostka. Wyszukiwarka ask.com stworzyła listę „dziesięciu pytań bez odpowiedzi” na podstawie analizy około miliarda pytań zadawanych przez użytkowników w ciągu ostatnich 10 lat. Na pierwszym miejscu znalazło się pytanie: Jaki jest sens życia?

Oznacza to, że najważniejsze dla ludzi są pytania egzystencjalne, czyli pytania o sens i cel. Ludzie wyczuwają, że w ich życiu są sprawy mniej ważne, ważne i te najważniejsze. Najważniejszym pragnieniem człowieka jest wiedzieć, kim jest, po co żyje i dokąd zmierza. Człowiek chce mieć poczucie, że życie jest warte przeżycia.



JEST KTOŚ, KTO DAJE ODPOWIEDŹ

Ludzie w czasach Jezusa też zadawali podobne pytania i szukali na nie odpowiedzi. Wielu z tych, którzy Go spotkali, przyłączyło się do Niego. Kiedy usłyszeli, czego naucza, i zobaczyli, jak uzdrawia, rozmnaża chleb, a nawet wskrzesza umarłych, poczuli się pewnie i bezpiecznie. Po ludzku wiele się spodziewali, wiązali z Jezusem różne plany. Tymczasem On został pojmany i ukrzyżowany. Ich wyobrażenia legły w gruzach. Ogarnął ich bezsens, smutek, poczucie niespełnionych oczekiwań.

Dopiero spotkanie ze Zmartwychwstałym uświadomiło im, że ich wyobrażenia były zbyt przyziemne. Zrozumieli, że prawdziwego sensu życia nie można ograniczać do samej doczesności. Pojęli, że Jezus nadaje sens życiu człowieka, obdarzając go życiem wiecznym.



Pomyśl

Jakie sprawy są dla ciebie najważniejsze?

Jakie pytania egzystencjalne sobie stawiasz?

Gdzie szukasz odpowiedzi?

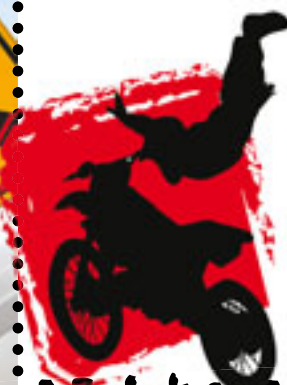


Pamiętaj



Każdy, kto chce poznać sens swojego życia i Boże plany wobec siebie, musi, tak jak uczniowie idący do Emaus, przejść w życiu podobną drogę, jaką przeszedł Jezus. Oznacza to, że na tej drodze nie ominą nas trudności, pytania, wątplenia, rozczarowania, czyli chwilowe poczucie bezsensu.

W takich sytuacjach ważne jest, byśmy uciekali nie przed trudnościami, jak to uczynili uczniowie udający się do Emaus. Potrzebne jest zaufanie Jezusowi i zapraszanie Go do swojego życia.



Modlitwa

Gdy przylgnę do Ciebie całym sobą, skończy się wszelki ból i wszelki trud.
Moje życie będzie życiem prawdziwym, całe napełnione Tobą.
(św. Augustyn)

6. Biblia na polskiej ziemi

Biorąc do ręki Pismo Święte, warto postawić sobie pytanie: jak to się stało, że mogę czytać te święte słowa w języku ojczystym? Kto dokonał tego dzieła? Przecież Biblię napisano dawno temu w językach, których nie znam.

Aby rozwiązać ten problem, należy wrócić do początków chrześcijaństwa. Młody Kościół wiedział, że powierzona mu Dobra Nowina ma być głoszona całemu światu. Pojawiła się konieczność przekładu spisywanych tekstów na różne języki. W pierwszych wiekach podejmowano się wielu prób przetłumaczenia tych świętych ksiąg na język łaciński.

ŁACIŃSKI PRZEKŁAD ŚW. HIERONIMA

Za najznakomitszego pośród tych tłumaczy uważa się dzisiaj świętego Hieronima (ur. w 345 lub 347 r., zm. w 419 lub 420 r.). Był bardzo dobrze wykształconym kapłanem, znającym języki, w jakich były napisane teksty Pisma Świętego. Rozpoczynając swą pracę, zamieszkał w Palestynie w Betlejem. Przystępując do samego tłumaczenia na język łaciński ksiąg Pisma Świętego, zgromadził najpierw możliwie wszystkie dotychczasowe ich tłumaczenia. Zasięgał też rady u ówczesnych znawców języków starożytnych, także żydowskich rabinów. Prace nad tłumaczeniem na język łaciński całej Biblii trwały 24 lata. Ze względu na wielkość wykonanej pracy nazwano go „księciem tłumaczy”. Natomiast powstały piękny literacko tekst, a przede wszystkim pozbawiony błędów, nazwano Wulgatą. Dokonany przez świętego Hieronima przekład stał się oficjal-

ną wersją Biblii
w Kościele
rzymskokatolickim
(Sobór
Trydencki,
1546 r.).



POLSKA BIBLIA KS. WUJKA

Aby słowo Boże mogło być czytane i słuchane przez każdego chrześcijanina, konieczne było dokonanie tłumaczeń Biblii na języki narodowe. W średnio-wieczu nasi przodkowie podejmowali wiele prób tłumaczenia Pisma Świętego na język polski. Najbardziej owocne dzieło wykonał jezuita ks. Jakub Wujek. Chciał, aby przekład był „gładko po polsku uczyniony” (ze wstępu do Nowego Testamentu). Korzystając z tekstu łacińskiego (Wulgaty) oraz hebrajskiego, dokonał przekładu całego Pisma Świętego w pięknej polszczyźnie, która zadziwia do dzisiaj. Dzieło było tak wspaniałe, że przez ponad trzysta lat Polacy nie wyobrażali sobie innego tłumaczenia Biblii.

Języki, w których została napisana Biblia, to hebrajski i grecki; kilka fragmentów ST i słów w NT napisano w języku aramejskim.

Vulgata – z łaciny: „rozpo-wszechniona”, „ogólnie znana”, „dostępna dla wszystkich”.

Imprimatur – z łaciny: „niech będzie odbite”; jest to zezwolenie władzy kościelnej na druk Pisma Świętego lub innej książki, umieszczane na odwrocie karty tytułowej lub na końcu danego wydania wraz z podpisem biskupa, co oznacza, że w treści książki nie ma nic sprzecznego z wiarą i moralnością katolicką.

WSPÓŁCZESNE POLSKIE TŁUMACZENIA BIBLII

Zmiana nastąpiła dopiero w 1965 roku, kiedy to w Polsce opublikowano nowy przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, dokonany z inicjatywy opactwa benedyktynów tyńskich. Podstawą tego tłumaczenia, nazwanego Biblią Tysiąclecia, były języki oryginalne, a więc już nie łacina. Ostatnie, piąte wydanie pochodzi z roku 2000. Tłumaczenie to uważane jest za tekst oficjalny, którym posługujemy się między innymi podczas sprawowania liturgii czy na katechezie. Nie znaczy to, że jest to jedyny przekład ksiąg Pisma Świętego. W Polsce jest ich przynajmniej kilkanaście, chociażby tłumaczenia takie, jak Biblia Poznańska czy Biblia Warszawsko-Praska.

Aby mieć pewność, że Kościół uznaje dane tłumaczenie za zgodne z wiarą, należy poszukać, czy zostało opatrzone formułą *Imprimatur*. Imprimatur kościelne daje nam pewność, że Pismo Święte, które czytamy, jest księgą Kościoła.

BIBLIA NAJPOPULARNIEJSZĄ KSIĘGĄ NA ŚWIECIE

Proces przekładania Biblii ciągle trwa. Na ziemi mieszka obecnie około 7 miliardów ludzi posługujących się blisko 7 tysiącami języków. Całe Pismo Święte zostało przetłumaczone jak dotąd na 459 języków świata, a księgi Nowego Testamentu na 1213 języków. Każde pokolenie i każdy człowiek z osobna chcą odnaleźć w Biblii nie tylko opowiadania o przeszłości, ale też odpowiedź na ważne dla nich pytania. W Biblii jest zapisana przeszłość i przyszłość, aby zrozumieć religijne znaczenie naszych czasów – „dziś”. To zakłada konieczność dalszego wysiłku aktualizowania tekstu Biblii, aby głębiej zrozumieć jej sens i znaczenie.

Modlitwa

Dziękuję Ci, Boże,
że mogę czytać Twoje słowa
we własnym języku.
Dziękuję, że ciągle powołujesz ludzi,
którzy czynią Twoje słowa przystępnymi
dla nas, po to
byśmy mogli dobrze je rozumieć
i według nich żyć.



7. Życie słowem Bożym

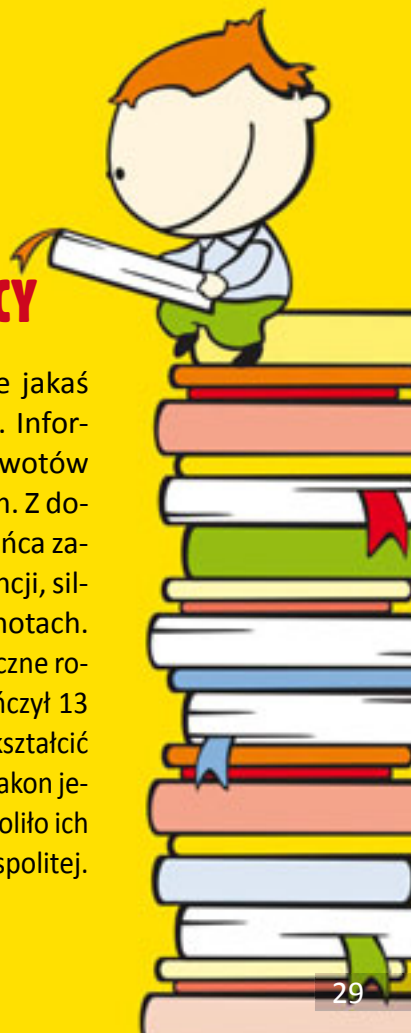
Doświadczasz niezwykłych chwil w swoim życiu. Rozpoczął się czas ważnych decyzji i wyboru wartości, na których powstanie dom twego życia. Dlatego coraz uważniej przyglądasz się napotkanym ludziom. Tylko niektórzy z nich mogą pomóc zbudować dojrzałą osobowość. Poprzez świadectwo ich życia Bóg ukazuje swoją miłość i prawdziwe oblicze. Chce ci pokazać, jak cudowny może być człowiek i jego życie.

ŚWIĘCI – ŻYWA EWANGELIA

Kościół ma całe mnóstwo świadków, których nazywa świętymi. Oni poznali i pokochali Boga dzięki Bożemu objawieniu. Dochowując w swym życiu wierności Bogu, stali się „żywą i piętą Ewangelią”. Jednym z takich świadków miłości Boga był żyjący w XVI wieku twój rówieśnik. Nazywał się Stanisław Kostka.

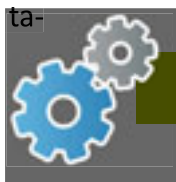
INTELIGENTNY I GŁĘBOKO WIERZĄCY

Postać Stanisława otacza aureola świętości, ale nie jakaś sztuczna, lecz naturalna, pulsująca młodym życiem. Informacje o jego życiu czerpiemy z najstarszych jego żywotów oraz zeznań świadków w jego procesie kanonizacyjnym. Z dokumentów tych wyłania się imponujący obraz młodzieńca zadziwiającego fizyczną pięknnością, o niezwyklej inteligencji, silnej woli, bogatym życiu wewnętrznym i heroicznych cnotach. Urodził się w 1550 roku w Rostkowie na Mazowszu. Miał liczne rodzeństwo i surowych, ale kochających rodziców. Gdy skończył 13 lat, wraz z bratem został wysłany do Wiednia. Obaj mieli kształcić się w gimnazjum prowadzonym przez niedawno powstały zakon jezuitów. Rodzice pragnęli, aby uzyskane wykształcenie pozwoliło ich synom zająć najwyższe stanowiska w ówczesnej Rzeczypospolitej.



RADOSNY I ROZMODLONY

Stanisław szybko dojrzał i w 17 roku życia odznaczał się cechami pełnej równowagi intelektualnej i ukształtowaną wolą. Wiara stała się dla Stanisława, jak to zwykle bywa u dojrzewającego człowieka, wielkim zagadnieniem. Potrafił zgłębiać jej tajemnicę. Zachwycał wszystkich pogodnym usposobieniem i radością życia. Jednocześnie wykonywał najbardziej pogardzane prace. Ponieważ w ciągu dnia nie mógł poświęcić modlitwie wiele czasu, często czynił to w nocy. Taki tryb życia nie podobał się kolegom i bratu. Uważali to za rzecz nienormalną, a samego Stanisława za dziwaka. Usiłowali go zniechęcić złośliwymi przycinkami: „jezuita” i „mnich”, a nawet biciem. Osłabiony organizm nie wytrzymał trudów codzienności i Stanisław ciężko zachorował. Cudownie uzdrowiony usłyszał wewnętrzne wezwanie, aby wstąpił do zakonu jezuitów. Będąc małoletnim, potrzebował jednak zgody ojca. Ten jednak stanowczo takiej zgody odmówił, bo inaczej wyobrażał sobie przyszłość syna.



Pomyśl

1. Dlaczego mówimy dzisiaj o Stanisławie Kostce?
2. Czy jego życie w innych czasach może coś znaczyć dla ciebie?

WYTRWAŁY I ZDECYDOWANY

W tym trudnym dla niego okresie życia Stanisław odkrył ważną dla swego życia prawdę o sobie: *Do wyższych rzeczy jestem stworzony*. Wyrażała ona najpiękniejsze cechy Stanisława: miłość Boga, ale i rodziców, których ponownie błagał o zgodę. Odmowa sprawiła, że bramy zakonu w Wiedniu były dla niego zamknięte. Sytuacja ta nie pozbawiła go jednak odwagi i wytrwałości w dążeniu do obranego celu. Zdecydował się potajemnie wyruszyć pieszo do Bawarii, a później do Rzymu, by kołatać do drzwi klasztornych w przekonaniu, że w końcu któreś się przed nim otworzą. Do Rzymu dotarła też napisana przez jego przełożonego z Wiednia opinia, w której można było znaleźć i takie zdanie: *Był on wielkim przykładem stałości i pobożności; wszystkim drogi, nikomu nie przykry, chłopiec wiekiem, mąż roztropnością, mały ciałem, ale duchem wielki i wyniosły*.



Zakon jezuitów (Towarzystwo Jezusowe) powstał w 1540 roku. Jego założycielem był hiszpański rycerz św. Ignacy Loyola. On sam i jego pierwsi towarzysze po odbyciu studiów na paryskiej Sorbonie i przyjęciu święceń kapłańskich oddali się do dyspozycji papieżowi, pragnąc służyć Kościołowi.

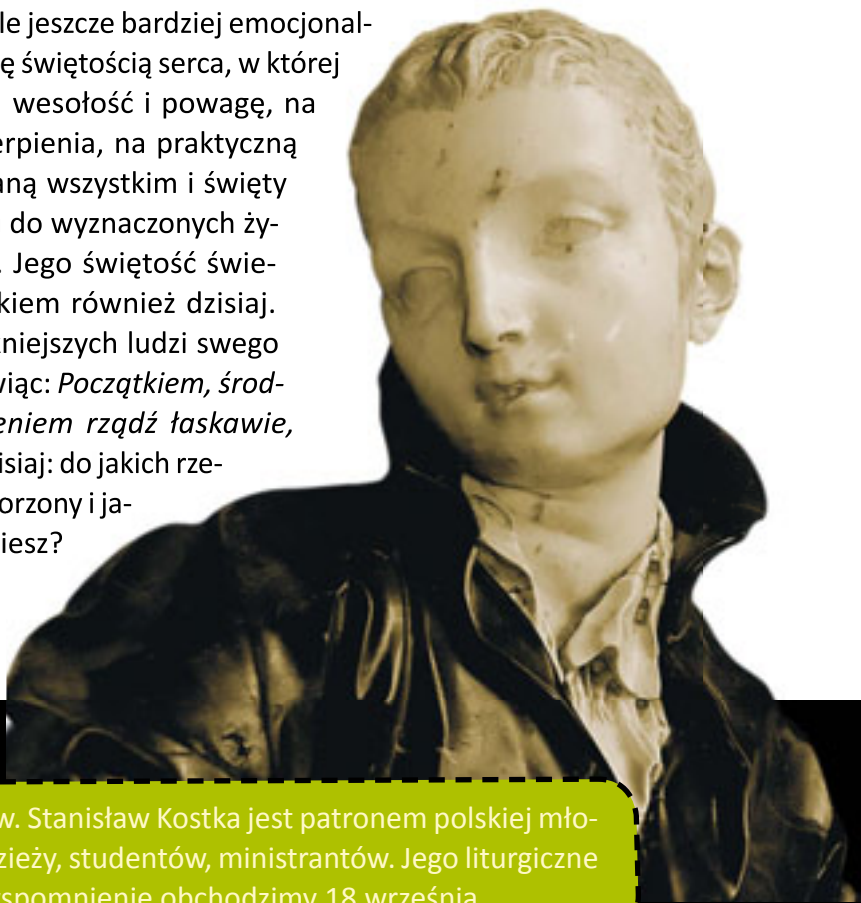
Jezuici wnieśli poważny wkład w jego odnowę przez pogłębianie życia chrześcijańskiego, propagowanie rekolekcji, prowadzenie szkół i uniwersytetów oraz podejmowanie działalności misyjnej. Wielkim misjonarzem Indii i Japonii był św. Franciszek Ksawery. W Polsce jezuita rozpoczęli działalność w 1564 roku.

NAJMŁODSZY JEZUITA

Wobec takiej opinii generał zakonu jezuitów uczynił wyjątek. Stanisław został przyjęty do zakonu w październiku 1567 roku, ale już w następnym roku zapadł na malarię i wkrótce zmarł. Jak zapisano w kronikach, cały Rzym spieszył do jego zwłok, spoczywających wbrew przyjętym zwyczajom w trumnie wśród kwiatów. W 1610 roku inny jezuita, ks. Piotr Skarga, napisał o nim: *Sława jego znana jest w Indiach, Meksyku, Afryce i kraje te proszą o kanonizację*. 37 lat po śmierci został ogłoszony błogosławionym, a w roku 1726 świętym.

DO WYŻSZYCH RZECZY STWORZONY

Święty Stanisław nie był biernym obserwatorem swojego życia. Z całą pasją swej młodości współpracował z łaską Boga. Stał się świętym nowej generacji i nowej jakości życia. Jego świętość jest bardzo intelektualna, ale jeszcze bardziej emocjonalna. Odznaczył się świętością serca, w której jest miejsce na wesołość i powagę, na łączy radości i cierpienia, na praktyczną miłość okazywaną wszystkim i święty upór w dążeniu do wyznaczonych życiowych celów. Jego świętość świeci pełnym blaskiem również dzisiaj. Jeden z najpiękniejszych ludzi swego pokolenia, mówiąc: *Początkiem, środkiem, zakończeniem rządz łaskawie, Chryste*, pyta dzisiaj: do jakich rzeczy ty jesteś stworzony i ja-wielkości pragniesz?



Św. Stanisław Kostka jest patronem polskiej młodości, studentów, ministrantów. Jego liturgiczne wspomnienie obchodzimy 18 września.

Modlitwa

Święty Stanisławie, patronie młodych serc, które szukają Boga i dążą do Niego. Uproś nam wiarę żywą, która jest początkiem i podstawą szukania Boga i dążenia do Niego za cenę wysiłku i ofiar, z gotowością przyjęcia Jego woli jako prawdziwej normy życia.

ROZDZIAŁ II

SŁOWO BOGA

DO CZŁOWIEKA

Stworzenie świata

Stworzenie człowieka

Grzech pierworodny

Kain i Abel

Potop

Wieża Babel

Człowiek w historii zbawienia







On uwolnił nas spod władzy ciemności
i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna,
w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów.
On jest obrazem Boga niewidzialnego –
Pierworodnym wobec każdego stworzenia,
bo w Nim zostało wszystko stworzone:
i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi,
były widzialne i niewidzialne,
czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze.
Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.
On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.
I On jest Głową Ciała – Kościoła.
On jest Początkiem,
Pierworodnym spośród umarłych,
aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.
Zechciał bowiem [Bóg],
aby w Nim zamieszkała cała Pełnia,
i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą:
przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach,
wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.
(Kol 1, 13-20).

8. Prawda o początku

Jedne z kluczowych pytań, do których człowiek często powraca, dotyczą świata: Skąd się wziął? Jaki był jego początek? Co jest zasadą jego istnienia?

WYOBRAŻENIA O POCHODZENIU ŚWIATA

Na te pytania ludzie poszukują odpowiedzi od najdawniejszych czasów. Szukają jej w mitach, filozofiach oraz w religiach. Związane z tymi pytaniami ludzkie wyjaśnienia czy też wyobrażenia pochodzenia świata nazywamy kosmogoniami. Do znanych kosmogonii należą: wedyjska, egipska, mezopotamska czy kosmogonie starożytnej Grecji lub Rzymu.

NAUKOWE TEORIE O POCZĄTKACH ŚWIATA

Natomiast nauka zajmująca się badaniem początków świata nazywana jest kosmologią. Jest to nauka przyrodnicza, oparta na innych naukach empirycznych, jak np. fizyka, astronomia. Odwołując się do nich autorzy różnych koncepcji i teorii, m.in. Wielkiego Wybuchu, którzy starają się wykazać, że kilkanaście miliardów lat temu cały wszechświat skupiony był w jednym punkcie o nieskończonej gęstości i temperaturze. W pewnym momencie – około 13 miliardów lat temu – punkt ten zaczął się gwałtownie rozszerzać. Moment ten nazywany jest Wielkim Wybuchem (z angielskiego: Big Bang).

Inna teoria, zwana ewolucjonizmem, zrodziła się na gruncie rozważań biologicznych w XIX wieku, a jej twórcą był Karol Darwin. Zgodnie z nią wszystkie istoty żywe łącznie z człowiekiem powstały w wyniku przypadkowych zdarzeń trwających miliardy lat. Dzięki nim z chaosu wyłoniła się doskonała konstrukcja i porządek wszechświata.

Według kosmogonii greckiej świat wyłonił się z Chaosu. Z niego z kolei, zgodnie z jednym z podań, wyłonili się Gaja (bogini Ziemi) i Uranos (bóg Nieba), którzy dali początek pokoleniom różnych bogów. Człowieka stworzył Prometeusz, mieszając glinę i łzy.

O CZYM NIE MÓWI NAUKA?

Jak można zauważyć, za pomocą tych teorii podejmowane są próby wyjaśnienia, jak to się stało, że zaistniał świat, natomiast nie udzielają one odpowiedzi na zasadnicze pytanie: DLACZEGO to się stało? DLACZEGO nastąpił Wielki Wybuch, czy też dlaczego dochodziło do przypadkowych zdarzeń, z których wyłonił się istniejący we wszechświecie porządek?

Trzeba pamiętać, że współczesna kosmologia nie dysponuje wiedzą całkowicie pewną. Posiadana wiedza o świecie, a tym bardziej o jego początkach, jest jedynie interpretacją poczynionych obserwacji. Obserwacje te jednak nie udzielają odpowiedzi na istotne dla człowieka pytanie o sens istnienia kosmosu. Nie wyjaśniają, kiedy, gdzie i jak doszło do powstania całego kosmosu. Nie potrafimy wyjaśnić także, dlaczego lub w jakim celu istnieje wszechświat. Człowiek, który formułuje takie pytania, winien pamiętać, że odpowiedzi udzielane czy to przez naukowców badających kosmos, czy przez filozofów szukających ich wyjaśnienia, czy też przez religię zawsze będą niepełne. Wynika to stąd, że każda z tych odpowiedzi jest ograniczona kompetencjami dziedziny, z której się wywodzi, dlatego że inne są kompetencje badań przyrodników, inne filozofów, a inne teologów. Znaczy to, że przedstawiciele tych nauk z różnych punktów widzenia starają się odpowiadać na stawiane pytania. Mówimy nawet, że przy wyjaśnianiu tych pytań człowiek posługuje się zarówno rozumem, jak i wyznawaną wiarą. Ważne jest przy tym, aby pamiętać o słowach wypowiedzianych do uczonych przez błogosławionego papieża Jana Pawła II, który powiedział: *Wiara i nauka należą do dwóch odrębnych porządków poznania, których nie można na siebie nakładać (...). Rozum może uchwycić jedność łączącą świat i prawdę u ich początków jedynie w obrębie sposobów cząstkowego poznania* (Kolonia, 15.11.1980).

Kosmologia – nauka o ogólnie pojętym kosmosie. W ścisłym naukowym znaczeniu jest wynikiem poszukiwania odpowiedzi na pytanie o pochodzenie, ewolucję i strukturę wszechświata.

Teolog – osoba mająca odpowiednie wykształcenie do wyjaśniania treści wiary.

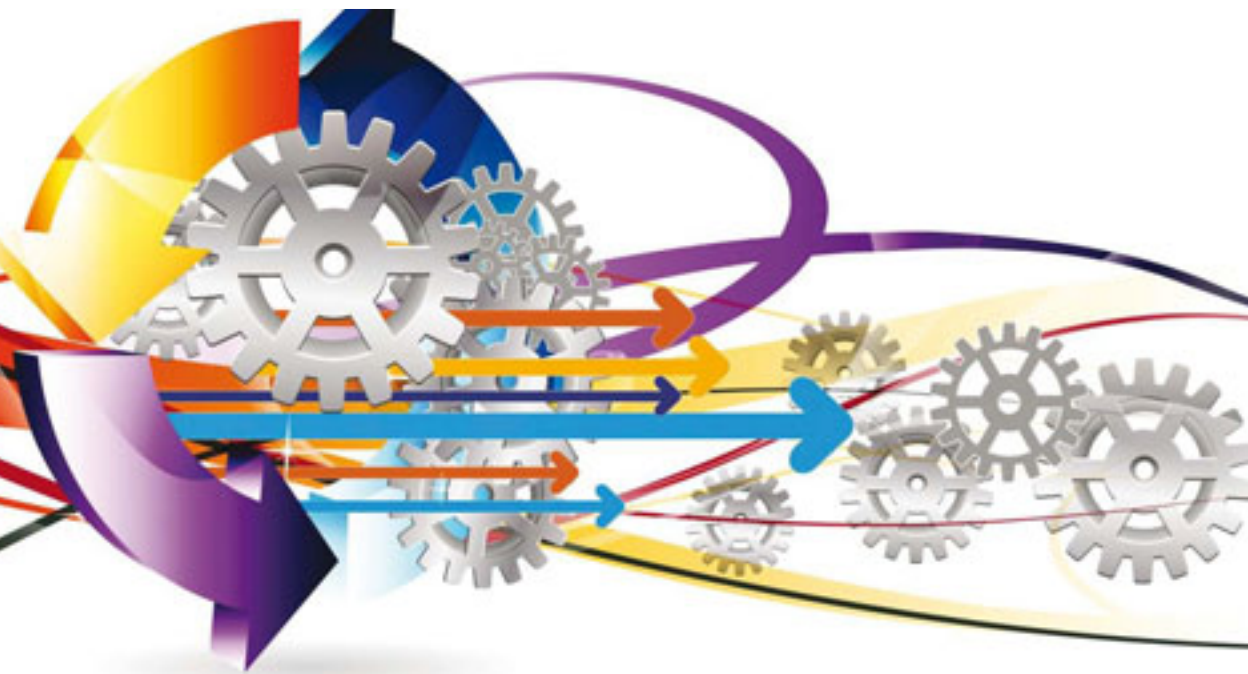
WIARA ODPOWIADA NA PYTANIE: DLACZEGO?

Zgodnie ze słowami papieża chrześcijaństwo udziela jedynie odpowiedzi na pytania: Dlaczego? W jakim celu świat istnieje? Prawda o stworzeniu świata nie tylko jest wyznaniem wiary w Boga Stworzyciela, ale także uznaniem, że kosmos może być drogą do poznania Boga i poszanowania przyrody, za którą człowiek jest odpowiedzialny. *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina: *Objawienie prawdy o stworzeniu jest pierwszym i powszechnym świadectwem Bożej miłości.*

W każdą niedzielę i w uroczystości zgromadzony na Eucharystii Kościół wyznaje...

Modlitwa

Wierzę w Jednego Boga, Ojca wszechmogącego,
Stworzyciela nieba i ziemi,
wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych...



9. Bóg o stworzeniu świata



Bóg = Artysta

Z poprzednich katechez wiesz, że wiara i nauka należą do odrębnych porządków poznania i udzielają odpowiedzi na inne pytania. Nie znaczy to, że te dziedziny są z sobą sprzeczne. Uznając i akceptując porządek badań naukowych, które wyjaśniają np. procesy powstawania skał czy rozwijania się organizmów, przyjmujemy także porządek poznania wiary. Za jego pomocą poszukujemy odpowiedzi na inne pytania. Sięgamy do Biblii jako księgi religijnej, której głównym tematem jest zbawienie dokonywane przez Boga wkraczającego w historię człowieka. A początkiem dziejów zbawienia człowieka jest stworzenie świata opisane w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju.

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: „Niechaj się stanie światłość!”. I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy.

A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!”. Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem.

I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi.

A potem Bóg rzekł: „Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha!”. A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, rzekł: „Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona”. I stało się tak. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci.



MIESZKANIA



MIESZKANIA





MIESZKAŃCY



MIESZKAŃCY



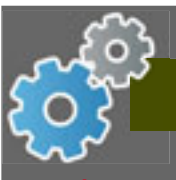
A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią”. I stało się tak. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty.

Potem Bóg rzekł: „Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!”. Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: „Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi”. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty.

Potem Bóg rzekł: „Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!”. I stało się tak. Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. (...) I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty” (Rdz 1, 1-25.31).

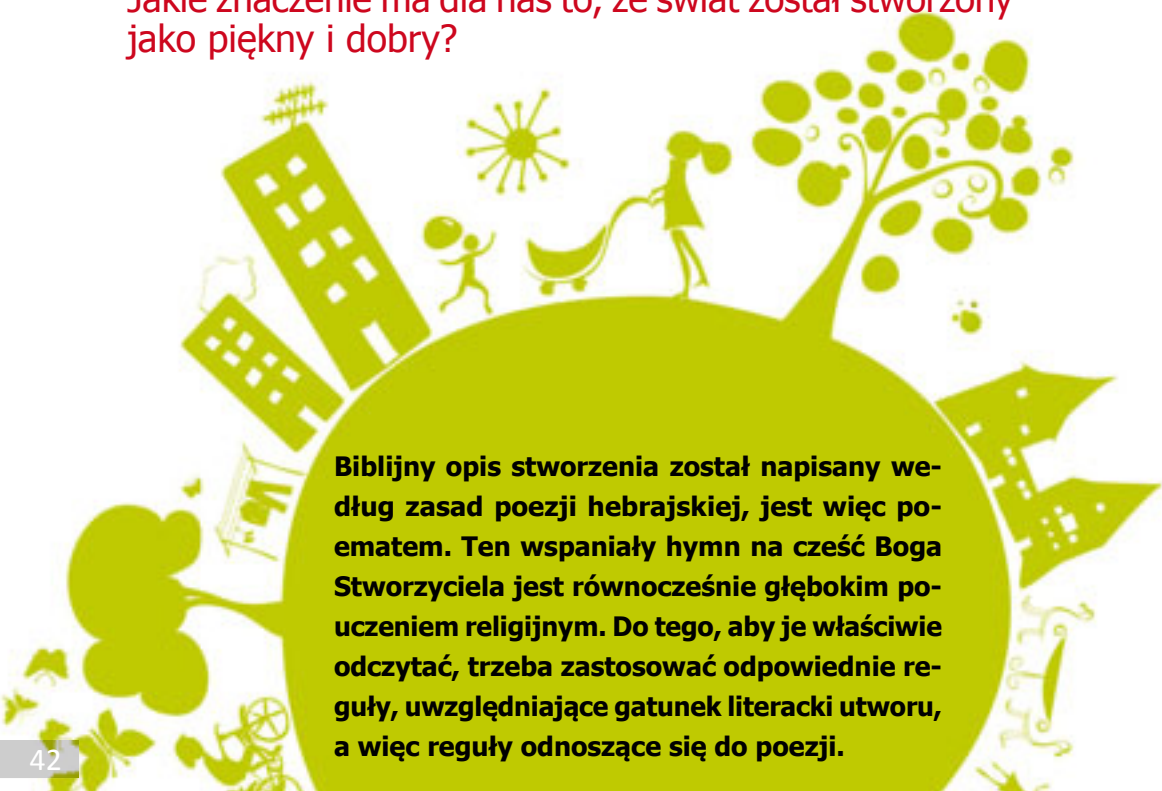
CEL BIBLIJNEGO OPISU STWORZENIA ŚWIATA

W opisie tym stworzenie świata zostało przedstawione w schemacie 6 dni, którym odpowiadają precyzyjne stwórcze działania Boga: stwarzanie materii, porządkowanie, wyposażanie, wypełnianie stworzeniami. A jednak biblijny opis stworzenia nie może być traktowany jako wyjaśnienie naukowe. Nie taki jest jego cel. Bóg nie zamierzał przekazywać przez autora natchnionego wiadomości z zakresu fizyki, historii, geologii, botaniki, zoologii czy geografii. Chociaż hagiografowie mieli charakterystyczną dla tamtych czasów wizję świata i podczas pisania korzystali z ówczesnej wiedzy, nie mieli przedstawiać prawd naukowych, ale myśl religijną. Dlatego czytając ten biblijny tekst, trzeba pamiętać, że możemy tam znaleźć odpowiedź nie na pytanie: Jak, w jaki sposób doszło do zaistnienia świata?, ale: Kto dał początek światu i co go charakteryzowało?



Pomyśl

Jakie Boże cechy ukazuje poemat o stworzeniu świata?
Czym charakteryzuje się świat według tego poematu?
Jakie znaczenie ma dla nas to, że świat został stworzony jako piękny i dobry?



Biblijny opis stworzenia został napisany według zasad poezji hebrajskiej, jest więc poematem. Ten wspaniały hymn na cześć Boga Stworzyciela jest równocześnie głębokim pouczeniem religijnym. Do tego, aby je właściwie odczytać, trzeba zastosować odpowiednie reguły, uwzględniające gatunek literacki utworu, a więc reguły odnoszące się do poezji.

ŚWIAT MA STWÓRCĘ

Na podstawie Biblii wiemy, że tym Kimś jest Bóg. Oznacza to, że niebo i ziemia, wszystko, co jest – zaistniało przez Jego stwórcze działanie, czyli z Jego woli zostało powołane do istnienia. Wynika z tego kilka ważnych prawd. Po pierwsze – świat nie jest dziełem przypadku, ślepych sił, ale ma swego Stwórcę – Ojca, który odśłania w ten sposób swoją wszechmoc. Po drugie – wszystko poza Bogiem jest stworzeniem, bytem od Niego zależnym i nie może być ubóstwiane. Po trzecie, opowiadanie poucza nas, że Bóg działał w sposób logiczny, że stwarzał według planu, wprowadzał porządek i harmonię w stworzeniu.

Modlitwa

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu (...)
albowiem Pan jest wielkim Bogiem i wielkim Królem
ponad wszystkimi bogami: głębiny ziemi są w Jego rękę
i szczyty góry należą do Niego.
Morze jest Jego własnością: bo On sam je uczynił,
I stały ląd ukształtowały Jego ręce.
Wejdźcie, uwielbiamy, padnijmy na twarze
i zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył (Ps 95, 1.3-6).



Spis treści

Rozdział I

Bóg na ludzkich drogach 7

1. Na dobry początek 10
2. Rozterki gimnazjalisty 13
3. Drogi i bezdroża 16
4. Boże odpowiedzi 19
5. Odczytywanie sensu Biblii 22
6. Biblia na polskiej ziemi 26
7. Życie słowem Bożym 29

Rozdział II

Słowo Boga do człowieka 33

8. Prawda o początku 36
9. Bóg o stworzeniu świata 39
10. O stworzeniu człowieka 44
11. Człowiek wobec Boga 47
12. Zło w świecie 50
13. Utracona szansa 53
14. Boża obietnica 56
15. Stwórca i stworzenie 59
16. Podarowana nadzieja 62

Rozdział III

Słowo Boga prowadzi człowieka 65

17. Owoce posłuszeństwa 68
18. W drodze do wolności 71
19. Obietnica królestwa 74
20. W służbie Bogu 77
21. Bóg jedyny 81
22. Spełnione obietnice 84

Rozdział IV

Słowo stało się Ciałem 87

23. Dobra Nowina o zbawieniu	90
24. Tajemnica Jezusa Chrystusa	95
25. Posłannictwo Jezusa	98
26. Wierność Ojcu	101
27. Spory wokół Jezusa	104
28. Nauczyciel i uczniowie	107
29. Wiara nade wszystko	110

Rozdział V

Wypełnienie Zbawczych obietnic 113

30. Znak dla wierzących	116
31. Warunek zwycięstwa	119
32. Hosanna!	122
33. Najważniejsze wydarzenia	125
34. Czas zadumy	130
35. Moje rekolekcje...	133
36. Święto mojego zbawienia	136
37. Zwycięstwo	139

Rozdział VI

Słowo Boże rozprzestrzenia się 143

38. Narodziny Kościoła	146
39. Matka Kościoła	149
40. Wspólnota Kościoła	152
41. Wierni Jezusowi i Kościołowi	155
42. Kryzysy w Kościele	158
43. Reformy w Kościele	161
44. Kościół w Polsce	164
45. Do pełni życia	167